

SŁOWO

Wilno, Czwartek 25-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cke-kowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Kłeska nieurodzaju.

Ze wszystkich okolic ziemi Wileńskiej dochodzą nas wiadomości o nieurodzaju.

Nieurodzaj ten zaczyna przybierać rozmiary kłeski. Żyto, pszenica, owsy, kartofle wszystko zawiodło rolnika w roku obecnym.

Należy sobie tą kłeską uprzytomnić, a przedewszystkiem zdać sprawę z jej rozmiarów.

Ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, kraj nasz najmniej jest badany pod względem statystyczno-rolnym. Temu, niestety, zawdzięczamy niedocenianie tej wielkiej różnicy, która zachodzi pomiędzy stanem gospodarstw rolnych w Królestwie, Małopolsce, Poznańskim i u nas. Straty wojenne w innych dzielnicach naszego państwa powoli się wyrównują. W niektórych powiatach ilość żywego inwentarza przewyższa ilość przedwojenną. Przemysł rolny pracuje dość intensywnie.

Nasze warunki są diametralnie różne. Kraj nasz wygląda jeszcze tak, jakgdyby nie trzy lata temu, ale wczoraj jeszcze, wojna zapuszczyła na ziemię naszą śmiertelne swe zagony. U nas można jechać kilkadziesiąt wiersi i napotkać same ruiny.

Rolnictwo się u nas nie odbudowało, przemysł rolny uruchomiony w całej pełni nie został, żywy inwentarz jest w ilości zupełnie niewystarczającej. Jeżeli dodamy do tego obecną kłeską nieurodzaju, będziemy mieli obraz właściwy.

Należy dodać jeszcze do tego, że rolnictwo innych dzielnic korzystało dość obficie z krótkoterminowego kredytu przemysłowego i handlowego. U nas kwestia kredytów dla rolnictwa zupełnie nie istnieje.

Dlatego też uwzględnienie zupełnie specjalnych, zupełnie odrębnych, nadzwyczajnych warunków naszej działalności jest konieczne. Rolnictwo całej Polski szarzy się na nadmiar podatków. Istotnie p. Grabski poszedł drogą najmniejszego oporu, ale też może nie największej przeczności. Mając przed oczyma ziemianina, któremu nie trzeba nawet do ksiąg buchaltaryjnych zaglądać, a tylko uzieściny politycznej — zepchnął na niego największą część podatków i danin.

Jeżeli jednak system p. Grabskiego rujnuje dziś bogate rolnictwo Poznańskie, zamożne okolice Królestwa i Małopolski to stosowanie tego systemu do naszego kraju jest czemś zupełnie wyjątkowym.

Rolnictwo ziemi Wileńskiej powinno się wypowiedzieć i przedstawić dokładne daty i cyfry w sprawie:

Specjalnego położenia ekonomicznego naszej dzielnicy, gdzie odbudowa warztałtów rolnych została zatrzymana przez warunki specjalne, a między innymi przez kompletny brak kredytów.

Wyjątkowej politycznej sytuacji kraju, w którym szajki i partje

bandyckie hulają niemal bezkarnie, z terytorjum którego państwo sąsiednie robi sobie obiekt dla akcji dywersyjno-militarnej. Stan pół-wojny, a dotęgi pół-wojny zwróconej przeciw spokojnym rolnikom — nie jest chyba stanem normalnym. Ministerstwo skarbu musi uznać, że gospodarować pod Krakowem i gospodarować pod Wiszniewem i Gródkiem i Stołpcami to nie jest jednak jedno i to samo.

Wreszcie obecna kłeska nieurodzaju powinna także być zdyskontowana, o ile chcemy żyć rzeczywistością, a nie fikcją.

Jak się dowiadujemy, w dniu 1 października odbędzie się w Wilnie zjazd powiatowych delegatów Kresowego Związku Ziemi i Towarzystwa Rolniczego. Sprawy gnębiące rolnictwo ziemi Wileńskiej zostaną wtedy oświetlone należycie.

M.

„Dziennik Wileński” polemizując z niektórymi naszymi informacjami utrzymuje, że „nikt nie wie jak umarł Mikołaj II”.

Otóż tak nie jest. Kwestja morderstwa b. Cesarza jest wyjaśniona najkompletniej. Chętnie wskażemy na wyczerpujące dzieło pod tym względem. Będzie to Sokolow: Enquete judiciaire sur l'assassinat de la famille imperiale russe. Wydanie paryskie Payota z r. 1924, str. 334.

Kównież co do charakterystyki W. Ka. Mikołaja nasze twierdzenia znajdują poparcie źródłowe. Pozwolił sobie zacytować chociażby dzieło p. Lemke: „250 dnaj w carskiej stawce”, wydanie państwowe sowieckie, Petersburg 1920, wiaśnie dlatego, że autor nie jest ani monarchistą ani zwolennikiem W. Księcia.

Obrzyna literatura pamiętnikowa, z czasów wojny i rewolucji, z której korzystał powinien publicysta wypowiadający zdania o tych czasach, rozprasa to ogromne chmury nieporozumień plotek, jakie kursowały o tajemnicach dworu Cesarzowskiego i życia Wielkich Książąt. Ludzie starsi, pamiętający czasy gdy plotki te podawano sobie z tajemniczymi minami z ust do ust, z trudnością zapominają o tych dawnych, romantycznych opowiadaniach.

SEJM I RZĄD.

Audjencje u premiera.

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął wczoraj na audjencji posła Władysława Szaryńskiego przed jego wyjazdem do Rzymu, oraz ministra reform rolnych p. Kopczyńskiego.

Prof. Siedlecki u p. Grabskiego.

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął wczoraj na audjencji profesora uniwersytetu krakowskiego p. Siedleckiego, który po powrocie z Kopenhagi, gdzie brał udział w dorocznym zjeździe Starej Rady Międzynarodowej dla badań morza, przedstawił p. Premierowi konieczność przystąpienia Polski jako członka rzeczywistego tej Rady.

W sprawie programu prac Sejmu.

P. Marszałek Sejmu wyznaczył na dzień 2 października posiedzenie konwentu senjorów. Poddany ma być rozważanemu program prac Izby podczas nadchodzącej sesji. Nie jest wyłączone, że jeszcze w pierwszej połowie października zostaną obradować komisje. W związku z powyższem p. Marszałek odbył wczoraj wieczorem konferencje z prezesem ministrów, p. Grabskim, celem stwierdzenia, jakie projekty rządowe będą gotowe w najbliższym czasie dla wniesienia ich do Sejmu.

Profesorowie ukraińscy powrócą do Polski.

Przybył do Warszawy znany ukraiński uczyony prof. Studziński, który z polecenia naszego rządu przeprowadzał w Pradze rokowania z ukraińskimi profesorami. Rokowania te tyczyły się powrotu ukraińskich uczonych do Polski i objęcia

przez nich katedr na ukraińskim uniwersytecie.

Jak się dowiadujemy, większość uczonych ukraińskich skłonna jest pod pewnymi warunkami przybyć do Polski.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmian kilku paragrafów statutu Chrześcijańskiego związku drużyn konduktorskich, wniosku ministra spraw wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia statutu związku stowarzyszenia Inżynierów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu biletów skarbowych oraz rozporządzenie wykonawcze do ustawy z lipca r. b. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych. (Pat.)

Budowa strażnic policyjnych.

Komisja sejmowa dla badania budowy strażnic policyjnych na kresach pod przewodnictwem posła Besackiego we Lwowie zakończyła swe czynności w dn. 23 b. m. Komisja rozpoczęła objazd w dn. 10 września, zaczynając od województwa Białostockiego, ziemi Wileńskiej, następnie granicy litewskiej i sowieckiej, wojew. Połесьkiego, Nowogródzkiego, Wołyńskiego i Tarnopolskiego. Z ramienia Głównej Komendy Policji Państwowej towarzyszyli komisji: inspektor Rudnikowski i referent Piasecki, zaś w każdym województwie Okręgowy Komendant i starosta danego powiatu. W Województwie Tarnopolskim w objeździe wziął udział osobiście wojewoda d-r Zawistowski. Organizowaniem środków lokomocji zajmowały się odnośnie Okręgowy Komendant Policji Państwowej — i sprawności tej organizacji zawiązać należy, że komisja mogła dokonać swych prac w okresie czterenaśmiu dni. Zebrano bardzo obfity materiał, który komisja wykorzysta przy omawianiu sanacji stosunków na kresach.

Sesja Ligi Narodów.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi.

GENEWA, 24.IX. (PAT). W kołach Ligi Narodów wielkie zainteresowanie wywołała wczorajsza uchwała Rady Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Uchwała ta, w szczególności ustęp, dotyczący sondowania opinii u mocarstw reprezentowanych w Lidze Narodów, była szeroko omawiana. Wśród delegacji podzielone są zdania co do tego, czy trudności przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów obecnie się zwiększyły, czy też przeciwnie są łatwiej do przezwyciężenia. Oświadczenie Herriota, że w sprawie tej niema nic więcej do dodania, ponadto co powiedział w Genewie umocniło w kołach Ligi ogólne wrażenie, że Niemcy w ciągu obecnej sesji prawdopodobnie nie postawią wniosku o przyjęcie.

Treść kompromisowej uchwały.

GENEWA, 24.IX. (PAT). Kompromisowa uchwała przyjęta przez podkomisję rozbrojenową na wniosek włoski ma brzmienie następujące: Jeżeli Rada Ligi Narodów uzna, że skarga danego państwa w sprawie ataku ze strony innego państwa nadaje się do wzięcia pod uwagę, wówczas winna ona, jeżeli to uzna za właściwe zarządzić ankietę śledczą w jednym lub kilku zainteresowanych państwach. Ankiety takie mają być dokonane w czasie najkrótszym. Podpisujące państwa zobowiązują się udzielać wszelkich ułatwień dla przeprowadzenia takich ankiet.

Dyskusja nad projektem arbitrażowym.

GENEWA, 24.IX. (PAT). Podczas dzisiejszej dyskusji w 8-tej komisji przyjęto przedewszystkiem art. 6 protokółu, opracowanego przez komitet 12-tu. Następnie dłuższą dyskusję wywołał art. 7

protokółu, przewidujący, że podczas postępowania arbitrażowego ani też przed nim nie mogą być przedsięwzięte jakiegokolwiek zarządzenia mobilizacyjne.

Gen. De Marini (Włoch) wystąpił z wnioskiem dodatkowym zastrzegającym, że kontrola nad takimi ewentualnymi przygotowaniem wojennymi, wykonywana będzie przez organ, nie mający pod żadnym pozorem charakteru organu stałego, to znaczy organ, któryby w żadnym razie nie mógł funkcjonować w normalnych warunkach pokojowych.

Kompromisowy wniosek włoski został zaakceptowany przez Hendersona (Anglja) i Boncoura (Francja) poczem przyjęty został przez komisję. Na wniosek włoski dokonano zmiany artykułu w tym kierunku, że w niczem nie przesądza się uchwały przyszłej konferencji rozbrojenowej w sprawie stworzenia ewentualnych organów dla przeprowadzenia ewentualnych dochodzeń.

W dalszym ciągu dyskusji, po przyjęciu drobnych poprawek redakcyjnych przyjęto wogóle artykuł 7 my protokółu. Artykuły 8, 9 i 10 są jak wiadomo rozpatrywane przez komisję prawniczą. Artykuł 11-ty dotyczący sfer demilitaryzowanych przyjęty został bez jakiegokolwiek sprzeciwu. Natomiast żywa dyskusję wywołał art. 13-ty dotyczący zobowiązań w zakresie przeprowadzenia sankcji w stosunku do strony uznanej za napadającą. Delegat holenderski Louderer żąda bardziej ścisłego określenia co do tego, jak daleko miałyby iść ewentualne zobowiązania co do gotowości oddania swoich sił zbrojnych do dyspozycji Ligi Narodów.

Memorandum Niemiec.

BERLIN, 24.IX. (PAT). Według wiadomości podanych przez pisma ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd niemiecki wypracowuje obecnie memorandum, które ma zostać przedłożone 10 głównym państwom, reprezentowanym w Lidze Narodów. Memorandum to będzie omawiało kwestje, których wyjaśnienia życzy sobie rząd niemiecki, zanim po weźmie ostateczną decyzję w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów. Memorandum to ma przed tem zostać przedłożone Radzie gabinetowej.

BERLIN, 24. IX. (PAT.) Opracowywane memorandum które ma być przedstawione 10-iu państwom, wchodzącym w skład Ligi Narodów ma zawierać szereg pytań dotyczących między innymi powtórnego uznania wyłącznej odpowiedzialności Niemiec za wojnę, uznania Niemiec za wielkie mocarstwo, wreszcie egzekutywy wojskowej Ligi. Po nadejściu odpowiedzi przewidziana jest konferencja z przedstawicielami państw związkowych Rzeszy.

Proces Szmaragda.

WARSZAWA, 24.IX. (Pat). Dziś w karnym sądzie okręgowym rozpoczął się proces duchownego prawosławnego Szmaragda Łatyszenki oskarżonego o zamordowanie metropolity autokefjalnej cerkwi prawosławnej w Polsce ś. p. Jerzego. Przewodniczący kompletowi sędziowskiemu sędzia Kozakowski. Po odczytaniu aktu oskarżenia Łatyszenko oświadczył w języku rosyjskim, że do winy się nie poczuwa, gdyż zabił metropolitę Jerzego, jako zdradającą cerkiew prawosławnej w Polsce. W tej chwili następuje wprowadzenie świadków.

Tsang-Tso-Lin uznał Sowiety.

TOKIO, 24.IX. (PAT). Według doniesień z Mukden Tsang-Tso-Lin zawarł z rządem sowieckim układ, na mocy którego uznaje rząd moskiewski i przyjmuje artykuł układu chińsko-rosyjskiego z dn. 31 maja r. b. w sprawie kontroli kolei wschodnio-chińskiej.

Napad na pociąg.

Inspektorat armji komunikuje:

W dniu dzisiejszym na pociąg osobowy zdążający z Brześcia do Łunińca o g. 14-tej został dokonany napad między stacjami Parochońsk i Piłowna. Napad wykonała banda złożona z około 40-tu ludzi, uzbrojonych w broń automatyczną.

Banda, po zatrzymaniu pociągu, odcięła parowóz i pauciła go bez obsługi w kierunku Łunińca. Parowóz bez obsługi dojechał do stacji Łunińca i został zatrzymany. Banda wysadziła mostek za pociągiem w kierunku Pińska i rozpoczęła rabunek.

W pociągu jechał wojewoda Domanowicz i komendant okręgowej policji Mjanowicz, oraz biskup Łoziński, senator Wyslouch i inni.

Bandyci obrabowanym wystawiali pokwitowania, podpisane przez Ukraińsko-Białoruskie stowarzyszenie.

Z pasażerów 1 jest zabity i 2-oh rannych. Wojewoda wyszedł cało i znajduje się w Łunińcu, skąd oświadcza ma kierować pociągiem. Okoliczne garnizony Łunińca i Pińsk wysłały oddziały w pociąg.

Z Brześcia wyszedł specjalnym pociągiem pociąg, do którego przyjechał się wice-wojewoda i oddział policji.

Wybory w Kownie.

RYGA, 24.IX. (tel. wł.—s.) Z Kowna donoszą: Ogółem wybrano do samorządu miejscowego w Kownie 70 radnych. W tej liczbie socjal-demokratów 7, komunistów—3, różnych narodowych grup litewskich — 15, żydów — 22, polaków — 16, niemców—3, rośjan—1. Pod względem społecznym zwycięstwo leży po stronie socjal-demokratów, komuniści znacznie stracili. W poprzednim składzie rady miejskiej komunistów było—7. Liczba radnych żydów i rośjan pozostała bez zmiany. Należy zaznaczyć iż ogólna liczba radnych m. Kowna w r. bieżącym jest większa niż była poprzednio.

Pod względem narodowościowym wynik wyborów przedstawia się następująco: polaków—11, litwinów 31, żydów—20.

Naogół, wobec zwiększenia się liczby radnych, stosunek sił narodowościowych pozostaje ten sam.

W dniu 27 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej Kowna w nowym składzie.

Przypuszczają wszyscy, że prezydentem miasta zostanie ponownie wybrany dotychczasowy burmistrz adw. przysięgły Wilejszys.

Komuniści w Dorpacie.

RYGA, 24.IX. (tel. wł.—s.) Z Rewla donoszą: władze policyjne aresztowały komitet dorpackiego oddziału komunistycznej partji na czele z prezesem komitetu, członkiem frakcji komunistycznej parlamentu—Hejdemanem. Ogółem aresztowano—14 osób. Przy rewizji w mieszkaniu zajętem przez komitet, znaleziono ważne komunistyczne dokumenty, stwierdzające, że oddział dorpacki był centralą propagandy komunistycznej na południową Estonję.

Przy rewizji, obecni komunistyczni działacze usiłowali zniszczyć kompromitujące dokumenty, jednakże policja wczas zauważyła i zdążyła prószkodzić zamiarom konspiratorów.

Aresztowany deputowany Hejdeman zamieszany w wielu sprawach komunistycznych i już oddawna jest poszukiwany przez policję. W ciągu ostatniego roku Hejdeman ukrywał się w różnych miejscowościach Estonji.

Znalezione dokumenty świadczą, że ostatnia wielka katastrofa pod Dorpatem była dziełem komunistów.

MEBLE

najtaniej i w najlepszym gatunku

POLECA

Dom Handlowy S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna Nr. 30, tel. Nr. 804.

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ NA RATY.

Tragedja Litwy.

Tragedją współczesnej Litwy są jej wspomnienia historyczne. Wspomnienia o Gedyminie, Olgierdzie, Witoldzie i tylu innych znakomych wodzach dzielnego fizycznie, a przystarłego narodu Litewskiego.

Wspomnienia te przekazał potomności kronikarze polscy i łotwiszczyki białoruscy, poczem następują badania historyków niemieckich i polskich, bowiem naród litewski piśmiennictwa nie zostawił. Ocalał tylko z przed wieków tekst roty przysięgi i inne drobne urywki w archiwum Królewieckim, łącznie z fragmentami (mowy Prusów, zgermanizowanych i wytopionych przez Krzyżaków, współplemieńców Litwinów).

Historja dotychczas nie rozstrzygnęła w sposób stanowczy, jakie jest pochodzenie wojowniczej dynastji książąt litewskich, niemniej legenda o Palemonie, jakoby rzymskiego pochodzenia, przybycia z zamorza, o której piszą łotwiszczyki, daje pochop do przypuszczenia, że mały tu do czynienia z podbojem, analogicznym z zaszatkami dzieł wschodnich Słowian — z najszdem Skandynawów — Normanów (ludzi Północy), którzy na swoich długich łodziach czuli się panami, nie tylko Bałtyku, ale sięgali na Zachód i nawet na północnych wybrzeżach Europy zakładali osady (Murman — Norman).

Oni dali pierwszego, historycznie znanego władcę, Słowianom wschodnim w osobie Ruryka i nazwę Ruś narzucili; oni też dali prawdopodobnie dynastję książęcą Litwie, Odnoga w deście Niemna (Rus nie Ruś) daje dużo do myślenia.

Dynastja ta, czy rdzennie litewskiego, czy obcojęzycznego, wydała szereg znakomych ludzi, którzy dali się we znaki sąsiadom — Polsce i Rusi. Zwłaszcza Rusi. Parci przez Niemców, odpierni przez Polaków, ekspansję swoją kierują Litwinami na Zachód. Gedymin przenosi stolicę swoją do Wilna, na terytorjum o podłożu nie-litewskim, i tam decyduje o poddaniu się kulturze białoruskiej, narodu bliźniego i etnicznie słabszego, ale liczebnością silniejszego i który miał wyższość nad Litwinami, że posiadał zaczątki piśmiennictwa i wyznawał wiarę chrześcijańską, wówczas gdy Litwini byli jeszcze poganami. Lecz nie tylko Wileńszczyznę i Nowogródzian opanowali Litwini, ale Olgierd i Olgierdowicze i wielki Kiejstutowicz, na czele zastępów sbrojnych, złożonych z Litwinów i w znacznej mierze z Białorusinów, korzystając z osłabienia Rusi wskutek najazdów Tatarów, sięgają aż do bram Moskwy i na Kłęczal i tworzą obręb w k. Litewskie. Dają tę nazwę i pobierają daniny holdownicze — ten znak widomy, ale niemal jedyny ówczesnych podbojów terytorjalnych i — rozplývają się w morzu inoplemiennem.

Inaczej być nie mogło, bo za bliskiem oręża nie szła potęga kultury. U dworu książąt zanika mowa litewska i obycza i wierzenia ojców.

Wamogł się nacisk Krzyżowców, ciągle wyprawy na Wschód, boje z Tatarami osłabiały siły, i mądra racja stanu nakazała, jako cealenie od wspólnych wrogów, unję z Polską. Wyższe klasy litewskie, mocno zrutenizowane, spolszczyły się, a lud siemiężny, nie wszędzie pozostał litewskim w pierwotnych osiedlach. Pomimo tężyzny, etnicznie zaczął się on cofać przed Polakami i spolonizowanymi Białorusinami, oraz gęsto rozsiadłona szlachta zasiedlająca (Lauda), chociaż jest płodny i niema tego objawu wyrażenia się, który obserwujemy na Węgrzech i we Francji. Zład najcięższy kamień obraży.

Przyczyna — trudne dla inoplemienna opanowanie języka litewskiego i brak piśmiennictwa.

Już za naszych czasów granica osiedleń Litwinów daleko nie sięga Wilna. Uwidocznione to jest na przedwojennych etnograficznych mapach niemieckich (Andreas Atlas). Niemcy już wtenczas probowali wygrać Litwinów przeciw Polakom z pewnością na naszą korzyść nie fałszowałyby statystyki. Przecie gdzie mogli, okradali nas, choćby na papierze — na Śląsku i w Poznańskim, na Pomorzu, w Warmji; na korzyść Ukrainców w Galicji, na korzyść Białorusinów na Ziemiach wschodnich. Za nimi idzie rosyjska mapa Filiewicza i ostatni spis narodowościowy rosyjski. Rosja także wygrała przeciw nam Litwinów, gdy się przekonała, że nie uda się jej zruszczyć ich pomimo zakazu drukowania książek litewskich czcionkami łacińskimi, i że nie pomoże kolonizowanie staro-

obrzędowców i zbudowana sieć cerkwi prawosławnych w Litwie. Litwin, który niechętnie ongi porzucał wierzenia pogańskie, twarzo stał przy wierze katolickiej (Kroże), twarziej, niż w wielu wypadkach Białorusini katolicy. O wiele lepszy wynik dało szaszczepianie tendencji antypolskich młodzieży litewskiej w szkołach i uniwersytetach rosyjskich (także niemieckich) — Obecni przywódcy narodu litewskiego — to wypłastowani przez Rosjan i Niemców antagonyści Polski. I jedni i drudzy, zwłaszcza pierwsi w słowie i w historii podsycałi owe dawne wspomnienia wielkości Litwy w epoce rutenizacji wyższych warstw i nawet w podręcznikach geograficznych (Bielocha), w czambuł potępiając charakter Polaka, par contre wysławiali Litwinów. Według zasady *divide et impera* czynili to wszędzie — Łotyszów podbuzali przeciw Niemcom na Łotwie, a na Kaukazie wszystkie narodowości jedne przeciw drugim. Wszędzie także wysławiali różnice społeczne, i ten argument w Litwie odegrał i obecnie jedną z naczelnych ról.

Nastąpiła wielka wojna i okupacja niemiecka Kraju. Niemcy przybyli z gotowym projektem wbiła klinów w aspiracje polskie co do Ziemi Wschodnich — z jednej strony ukraińskiego, z drugiej litewskiego (vide „Uwagi” Askienazego). Wiemy dobrze w jaką nielaskę wpadł niewtajemniczony w te machinacje generał Fiel, który wstępując do Wilna, nazwał je w proklamacji „perłą korony polskiej”. Plan ten przeprowadzano konsekwentnie. Więc wyznaczono Tarybę litewską ze szczerze dobranych członków, bez sienia samodzielności itd. Kiedy Wileńszczyznę odciełto podczas okupacji niemieckiej, niemal całkowicie, od Warszawy, pozabawiając nas, zwłaszcza nas, wsi, pism polskie, za wyjątkiem godzinówki Częstochowskiej i paru Poznańskich, pewien berlińczyk tak mi tłumaczył w 1918 roku te zarządzenia: „Was jest zawiele. Wiedziałem już przed wojną, że są Polacy w Poznaniu. Podczas wojny przerzucano mnie z miejsca na miejsce. Jadę do Warszawy, Krakowa — no! naturalnie Polacy, ale jadę do Lwowa — Polacy, do Kowna — Polacy. Jadę do Mińska — Polacy, jadę do Wilna — Polacy, do Dyneburga — Polacy, do Kijowa — Polacy! Gdzież Was niema? I nie tylko obywatele ziemscy — wszędzie, na głuchej wsi, można rozmówić się po polsku, i jaka kultural! Aż *Grossgrund besitzer* — tu wskazał na mego znajomego — jest pod względem politycznym „Zehn Tausend Panier wert (przepraszam za zacytowanie tej herezji w epoce powszechnego głosowania).

Litwa współczesna zamknęła się w granicach obecnych ze stolicą w polskim Kownie (a że jest prze-ważnie polskim, stale widzimy wyniki przy wyborach do rady miejskiej, pomimo presji władz litewskich) z wrębami polskimi w powiecie Kowieńskim, w Wilkomierskim, w Suwalszczyźnie, które niemal trzy razy więcej mają ludności polskiej, w stosunku do tych wrębów ludności litewskiej, które ze względów komunikacyjnych strategicznych pozostały w Polsce — w Święciańskim, Trockim, oazie Gierwiackiej. Ta litewska mniejszość jest znikoma. I jaką ignorancją stosunków technicznie uważa w londyńskim Athenaeum z powodu krytyki książki hr. Skrzyńskiego „Polska i pokój”: „Co za samozaparcie po stronie Polski, zachowującej godne milczenie wobec Litwy, wsadziwszy Wilno do kieszeni, przypominając chyba wielkoduszność Francji, która nie protestuje przeciw okupacji Ruryh!”

Niech p. Arnold Toynbee jedzie do Ulsteru, to może zrozumie!

Zdawałoby się, że odzyskawszy niepodległość, Litwa powinna by arzec się terenów, nie etnograficznie litewskich. Ale pozostały wspomnienia historyczne, a pod ich wpływem tęsknota do wielkości, tęsknota do blasku zamierzchłych dzieł, tęsknota — do Wilna, do tego Wilna, gdzie dużo, obok polskiej większości, jest nie Polaków, ale gdzie Litwinów niema nawet półtora procenta. Na tą oczywistość nie poradzą — i „stan wojenny”, proklamowany przez polityków litewskich, i „tydzień Wilna”, i działania Szaulisów, i ich marzenia, by wzorem krakowskim (czasami sztuka nie udaje się, nie tylko do trzech raz, ale i do dwóch) ucieleścić ten obraz, który podobno znajduje się w Kownie i wyobraża wejście ich w ordynku na Górę Zamkową... „*Pierrette et le pot au lait*”.

Ale, przypuścimy, że sąsiedzi ze Wschodu lub Zachodu, albo razem wplącają Polskę w taką wojnę, że *czasowo* marzenia nacjonalistów litewskich staną się ciałem, i że faktycznie szaulisi wstąpią na Górę Zamkową. Co dalej? Szaulisi, czy ich inspiratorzy, mogą marzyć, ale politycy litewscy, którym nie można odmówić zdolności — dowodem propaganda zagraniczna, *per fas et nefas* prowadzona sprawnie, — którzy robią pomyłki, czasami grube, ale jak kot spadają na nogi, przecie nie mogą pocieszać się tem, że „jakoś to będzie”, ale muszą postawić pytanie: „W razie czego — jak będzie?”

Rzecz znana, że długo nie można rządzić, operując się na bagnety zwiaszcza, że na obszarze, który Litwini sobie zakreslili, łącznie z tym, co posiadają, ten bagnet litewski w trzech piątych nie będzie litewskim.

Litwinów w Europie jest jakichś półtora miliona. Ba! W Austrii Niemcy byli w mniejszości, ale umiejętnie wyprawiając łamańce ekwilibrystyczne, wygrwali Czechów i Ukraińców przeciw Polakom, Chorwatów przeciw Madjarom, Sachami szachowali Rumunów Siedmiogrodzkie, pułki słowiańskie wysiali do Trydentu, a straż w Wiedniu trzymali Bośniacy... Ale Niemcy mieli z sobą wysoką kulturę i tą kulturą, a ostatnio szereg mądrych autonomicznych swobód i osobistym urokiem Franciszka-Józefa, kleili szczyt z rozmaitych narodowości monarchję Habsburgów. Jednak dmuchnął wichur wszechświatowej pożogi i mimo pomocy Niemców z Rzeszy, rozpadło się Cesarstwo Nadnaddunajskie. Skoro się ma 70 proc. większości, a 30 proc. mniejszości, trudno rządzić, ale gdyby odwrócić liczbę — tu i bagnet nie pomoże. Gdyby mogli powiedzieć: „My, Litwini, niesiemy wysoką kulturę”.

Nie chce broń Boże, obrażać naród litewski. Cenię jego zdolności, pracowitość, hart — wielkie przymioty odradzającej się narodowości, wierzę, że warta ona więcej, niż kierując ją duchowi przywódcy narodu, ale kultura ta jest jeszcze w zaczątku! Rokuje ona najlepszą przyszłość, ale jest to dopiero hymn jutra. Dziś mówię o niej zawczasie.

I nie mogą powiedzieć Litwini „Niesiemy Wam wolność osobistą, poszanowanie praw kulturalnych każdego narodu...” bo wiemy, jakie jest „w domu” poszanowanie praw przy wyborach, w życiu codziennym, zaczynając od kwestji szyci-dów, napisów, szkół, przy zagrabianiu ziemi...

A może kiedyś nadzieja, nieraz wypowiediana przez hipokrytów litewskich, co do której rozsądni ludzie ruszają ramionami, z politowaniem, że się odpolszcza potomkowie tych, co kilkadziesiąt lat temu „zapomnieli mówić po litewsku”? Lub przywiązują wagę, że do niej dawną jeszcze Polak z Wileńszczyzny, dla odróżnienia od Koroniarza, mówił w sensie historycznym, ale nie etnograficznym: „My, Litwini” i Mickiewicz, pochodzący z Nowogródzkiego, pisał: „Litwa, ojczyzna moja”?

Pójdźcie za miedzę i posłuchajcie Niemca z Prus Wschodnich lub Brandenburski, który śpiewa: „*Ich bin ein Preusse, Kennst Ihr meine Farbe?*” Niemca, który się przezwala Prusakiem, po zgermanizowaniu Prusów, współplemieńców Litwinów. *Vana vox* bez treści.

Przyszłyby wybory i nastąpiłaby kompromitacja — Wileńszczyznę bez Litwinów. A pobór do wojska? Do jakąd wysłać polskie pułki? Poślą do Kowna — nie można, w Wilnie zostawić — nie można. Więc do Szawel? Ależ tam będzie za ciasno.

Ach! Byłoby wygrwanie Białorusinów, wzbudzenie waśni społecznej — ale to lekarstwo na krótką metę. W końcu sztydło wylezie z worka.

A przedewszystkiem dla udania się imprezy potrzebne byłyby dwie sprzeczne ze sobą konjunktury: bardzo silna Rosja, współdziałająca Litwinom, i bardzo słaba Rosja (jednocześnie), oddająca im łup.

A może cenić wyżej niż Betmanowski „*Fetzen papier*” Waszą z nią umowę? Przetłómaczy go p. Cacyzeryn lub ktoś inny na swoje „*ubirajitjes*” (świadkiem Gruzja) i zamiast czerwono-żółto-zielonego sztandaru, nad dolnym Niemnem zawisnie płachta czerwona lub dwugłowa hydra przeszłości... i może doprowadzi do odnowienia sojuszu z przed lat, wobec wspólnego niebezpieczeństwa ze Wschodu.

Obrazek charakterystyczny: W 1919 roku na głuchej wsi — tłum ludzi — pierwsze wybory do rady gminnej. Instruktor zabiera głos:

Książd Jan BURBO

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 23 września r. b. Ekspartacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mohyłowska 6 do Ostrej Bramy odbędzie się 25-IX o g. 5 wiecz. Po nabożeństwie zwłoki zostaną odprowadzone na Rosę. O czem zawiadania krewnych i znajomych Rodzina.

Na Kaukazie.

Likwidacja powstania gruzińskiego.

RYGA, 24.IX. (tel. wł.—s). We Władyczkaukazie, po aresztowaniu inicjatorów ruchu strajkowego w przemysłowych zakładach państwowych podjęto prace.

W Gurskiej republice i Czesnie w celu likwidacji wybuchów powstania w większych miastach i wioskach gruzińskich, oraz w ważniejszych punktach komunikacyjnych rozlokowano oddziały czerwonych wojsk.

W Dagestanie, za wyjątkiem okręgów Grozeńskiego i Derbent-skiego, nastąpiło całkowite uspokojenie. W południowej Gruzji wszystkie operujące oddziały powstańców, albo zmuszone do przejścia przez granicę Tjereku, albo zlikwidowano; kilkanaście grup powstańczych trafiło do niewoli.

W okręgu Batumskim połączenia kolejowe rozpoczęły normalnie funkcjonować. Rada komisarzy ludowych republik zakaukaskich, w sensie ustępstwa, polecała wszystkim gubernialnym odeszczycielom przy rozstrząsaniu spraw powstańczych powoływać do swego składu po dwóch bezpartyjnych członków gubernialnych komitetów wykonawczych. Rozporządzenie to jednakże nie dotyczy tych okręgów, gdzie operują ekspedycje karne.

Z Tyflisu 15 sierpnia wystano do północnych gubernij S. S. R. grupę więźniów politycznych w ilości 269 osób. Większa część wysłania stanowią uczniowie szkół średnich studenty tyfliskich „Wuzów” (wyższych zakładów naukowych) aresztowanych w pierwszych dniach powstania gruzińskiego.

Traktat anglo-niemiecki.

LONDYN, 22. IX. (PAT). Pierwsze posiedzenie gabinetu ministrów odbyło się dzisiaj rano. Na posiedzeniu tem między innymi prowadzono debaty nad zawarciem traktatu handlowego z Niemcami i nad sprawą udzielenia odnośnych instrukcji delegatom angielskim, wyjeżdżającym do Berlina w celu prowadzenia dalszych rokowań. Naradzano się również nad kwestją wyboru komisji, która by zbadała rezultaty wprowadzenia w życie planu Dawesa we wszystkich branżach przemysłu angielskiego. Skład personalny komisji będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu na posiedzeniu Izby Gmin.

Bela-Kuhn wyjaśnia.

RYGA, 24.IX. (tel. wł.—s). Z Moskwy doznasz: znany węgierski komunista Bela Kuhn z powodu oficjalnego porozumienia pomiędzy Rosją a Węgrami oświadczył, że Węgry widzą w Rosji sowiecki kraj, który może pomóc przy wszelkiego rodzaju politycznych utrudnieniach na Bałkanach. Bela Kuhn dość wyraźnie napomknął, że miliony Węgrów znajdują się pod władzą Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i że Sowiety mogą okazać pomoc narodowoślowom interesom węgierskim. Pisma ryskie komentują zbliżenie Rosji do Węgrów jako kombinację przeciwko Rumunii.

Wapno

palone, mielone, rolnicze w workach poleca Wileński Syndykat Rolniczy w Wilnie, Zawalna 9.

OTRĘBY pszenne.

OWIEŚ karmowy. ma na składzie Wileński Syndykat Rolniczy w Wilnie Zawalna Nr. 9.

Przed wyborami w Ameryce.

BERLIN, 24.IX. (A. W.). „Vossische Zeitung” na podstawie wiadomości z autorytatywnego źródła amerykańskiego donosi, że ewentualność upadku wszystkich 3 kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest bardzo możliwa. Żaden z nich nie uzyska prawdopodobnie wymaganej większości. Wówczas według przepisów, wybory musiałby wynieść na godność prezydenta jednego z kandydatów na wice-prezydenta. Wtedy największa liczba głosów skupiłaby się na osobie kandydata demokratów Briana. Gdyby jednak z jakichś powodów ani jedna, ani druga strona nie przeprowadziła wyborów, godność prezydenta przypadłaby w udziale obecnemu sekretarzowi stanu Hughesowi. Istnieją nawet dość poważne prądy w Ameryce, które ewentualność tą uważają za najlepszą.

Opera.

W ostatnich dniach wiele się mówi... W Wilnie i w ciągu sezonu bieżącego.

Zdaniem moim, które jest niewątpliwie ogólnie podzielane, pomnożenie wyzatków...

Opera jest wykwitem kultury artystycznej danego narodu i świadczy dodatkowo o jej poziomie.

Stolica państwa Warszawa a jeszcze nie złożyła zespołu operowego. Kraków, Lublin, Katowice, a nawet ogromne miasto Łódź...

Doświadczenie dwuletnie nas pouczyło, że opera w Wilnie bezwarunkowo nie może się utrzymać bez dużej subwencji...

Nawet ten krótki sezon opery (może i półroczny lub 7-8 miesięczny), musi mieć organizację pierwszorzędą.

Część naszych artystów zdobywa sobie zasłużone powodzenie w Poznaniu...

„Dziennik Pozn.” nasz wyborny chór w Katowicach, Zakasawszy rekaw, zabieramy się na nowo do pracy.

Idroslaw Leszczyński. Kapelmistrz Opery Wileńskiej. Wilno 21—IX—24 r.

KRONIKA

CZWARTK 25 Dnia Kleofasa Jutro Cypriana

Wschód słońca g. 5 m. 30 Zachód g. 17 m. 32

WILEŃSKA

(1) Podróż inspekcyjna Delegata Rządu. Wczoraj, dn. 24 września, Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz...

P. Delegatowi towarzyszą inspektor policji p. Pruszałowicz, inspektor administracji p. Obrocki...

Powrót p. Delegata nastąpi za parę dni.

(2) Konferencja. W dn. 22 września u p. Delegata Rządu odbyła się konferencja z przedstawicielami wojskowości w sprawie służby łączności.

(3) Zmiana rozkładu kosztów utrzymania policji państwowej. Ministerstwo wewnętrznym zawiadomiło urząd Delegata Rządu...

(4) Parcelacja. Jak się dowiadujemy, w roku przyszłym spodziewane jest zwiększenie akcji parcelacyjnej większych posiadłości ziemskich.

Stoi to w związku z zapoczątkowaną działalnością Banku rolnego, któremu na ten cel przyznane zostały specjalne fundusze.

Równocześnie Mm. reform rolnych wystąpiło do Min. rolnictwa i dóbr państwowych o przekazanie gruntów państwowych na cele parcelacji.

Zaznaczyć należy, że w dyspozycji urzędów ziemskich pozostaje dotychczas znaczna ilość majątków, których parcelacja narazie ze względów formalnych musi być odroczone.

(5) Z komisji miejskich. Dnia 25 września, odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji dla omówienia rządowego projektu nowej ustawy miejskiej.

(6) Regulamin dla straży ogniwej. Komendant straży ogólnowej m. Wilna, p. Waligóra przedstawił do Magistratu na zatwierdzenie projekt opracowanego przez siebie regulaminu służbowego dla miejskiej straży ogniwej.

(7) Z Kasy chorych. Na ostatnim posiedzeniu prezydium zarządu Kasy chorych m. Wilna powyższej zostały następujące uchwały:

1) zwracać z dn. 1 października członkom kasy całkowity koszt prawnych chorych karetka, 2) zwracać w wypadkach leczenia się członków w zakładach prywatnych całkowitą opłatę według norm kliniki uniwersyteckiej, 3) zaangażować specjalistę chorób kobiecych d-ra Antoniego Hołowkę...

Posiedzenie Rady Kasy chorych zostało wyznaczone na dzień 6 października. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu, zmiana niektórych §§ statutów i inne sprawy.

(8) Strajk na tartakach. Strajk na tartakach trwa w dalszym ciągu. Robotnicy niektórych tartaków przystąpili do pracy na warunkach, proponowanych przez przemysłowców, t. j. podwyższenia cennika na 7 proc., co odpowiada wzrostowi drożyzny od czasu ustalenia ostatniego cennika...

Reszta robotników, kierowanych przez związek klasowy, trwa w odporze i wbrew przyjętym przez związek zobowiązaniem żąda podwyżki od 15 do 20 proc.

Wykład popularny. We czwartek 25 września r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Polskiej Materzy Szkolnej im. T. Kościuszki Nowa Aleja 2 (Dom Ludowy) odbędzie się 3-ci wykład popularny z cyklu dzieł Polski n. t. „Epoka Jagiellońska” wygłosi dyrektor P. M. S. p. Stanisław Ciozda. Wstęp bezpłatny.

Sekcja Kultur. Artystyczna przy Kole P. M. S. im. T. Kościuszki, po unkonstytuowaniu się i doborze sił fachowych, na początek października wyruszy na prowincję celem dania kilku przedstawień.

Sprawozdanie z Rady Międzynarodowej Kobiet. W piątek dnia 26 tego b. m. o g. 5-ej po południu w sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33, Senatorka Szebko zda sprawozdanie z Kongresu Rady Międzynarodowej Kobiet w Kopenhadze...

Po odczytaniu ogólnego zebrania N. O. K. i zapis nowych członków.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polek. (Lutnia). Inauguracja sezonu 1924—25. Dalsz nastąpi otwarcie sezonu 1924—25. Kierownictwo teatru wybrało na ten dzień „Wesele” Wyspiańskiego...

Przedstawienia szkolne. Arcydzieło Al. Fredry „Dożywocie” wejdzie na repertuar Teatru Polskiego, specjalnie dla młodzieży...

Komunikat administracji Teatru. Zaczynając od dnia dzisiejszego ceny biletów teatralnych zostały obniżone.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Napał. Dn. 22 bm. 8 bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napału rabunkowego na powracającego z miastecz. Łużek do wsi Miroczyki pow. Dziśnieńskiego Aleksandra Szyrczenko...

Pohłaje. Dn. 22 bm. przy niewyjaśnionych okolicznościach posterunkowemu 3 kom. Wincentemu Masłdo rozbito tuż. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Pożary. We wsi Pacyny gm. Niemieżyńskiej spaliła się stodoła ze zbożem na szkole Stanisława Rabocwicza.

We wsi Tarcówka gm. Prozorowskiej p. Dziśnieńskiego wskutek zbiegu stanów kominą spłonął dom mieszkalny na szkole Adolfa Kazimierskiego.

We wsi Marjampol gm. Kimielizkiej pow. Święciańskiego spłonął dom mieszkalny na szkole N. Dąbrowskiego.

Samobójstwo. Dn. 22 bm. w celu pozabawienia się życia z rewolweru przestrelał sobie pierś pracownik Urzędu Celno Stefan Sikorski (Zahacie pow. Dziśnieńskiego).

Trupa. Dn. 23 bm. w celu pozabawienia się życia wypita wityriolu 18 letnia Zina Swirko (wieś Holcze pow. Dziśnieńskiego) przyczyna samobójstwa—miłość.

Z CAŁEJ POLSKI.

Sledztwo w sprawie oszustów pobożnych. Dzienniki stołeczne donoszą: sledztwo w sprawie wykrycia bandy oszustów pobożnych zatacza coraz szersze kręgi.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Ceny w Wilnie 23.IX. r. b. (Not. Of.). Żyto 0.19—0.18 za kilo, owies 0.20—0.15, gryka 0.21—0.18, pszenica 0.22—0.21, jęczmień 0.20—0.17, mąka pszenna 0.68—0.50, pyłtowa 0.32—0.30, razowa 0.22 i pół—0.19, kasza jęczmienna 0.56—0.40, jaglana 0.68—0.56, gryczana 0.68—0.50, pęczak i perłowa 0.70—0.40, groch polny 0.36—0.21, fasola biała 0.65, ryż 0.72—0.60, chleb przenny 0.70—0.61, pyłtowy 0.43—0.36, razowy 0.24—0.20.

Artykuły spożywcze nabił i tłu-szczo. (Not. Of.). Cukier kryształ 1.25—1.15, kostka 1.50—1.45, sól biała 0.34—0.25, ser krowi wycieczny 2.00—1.88, jaja za szt. 0.16—0.10, śmietana 2.00 za litr, mleko 0.38—0.28, masło solone 5—3.80, niesolone 5.50—4.60, słonina świeża 2.50—2.20, słonina krajowa 3.00—2.25, szmalce wieprzowy 8.00—2.80, sadło wieprzowe 3.00—2.80.

Rynek mięsny. (Not. Of.). Wieprzowina 2.00—1.60 za kilo, baranina

Za i Przeciw

Wileńska Jednodniówka Antraktowa Ilustrowana WYSZŁA Z DRUKU i jest do nabycia w księgarniach i kioskach po 50 groszy.

Zeszyt poświęcony jest sztuce, zawiera materiał teatralny i kronikarski, ilustrowany fotografiami zespołu artystycznego, z dołączeniem programu teatralnego.

„Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK F. LICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

Księgarnia A. G. SYRKNA

W Wilnie ul. Wielka 14. egzystuje od roku 1859 Poleca na sezon szkolny: podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe. Skład materiału piśmiennych obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Pierwszorzędnym Zakład Krawiecki

Stanisława KRAUZE W WILNIE Wileńska 33 m. 2 I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstarunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonwa podług ostatnich żurnali.

DOM HANDLOWY W. i E. SZUMANSKY

UL. ADAMA MICKIEWICZA 1 POLECA W WIELKIM WYBORZE

DZIAŁ DAMSKI: Modele wiedeńskie i paryskie, palt jesiennych i zimowych, sukien, bluzek, wykwintną bielizną, szlafroki, swetry, pończochy, rekawiczki i t. p. DZIAŁ MĘSKI: Paltta jesiennie i zimowe, oryginalne angielskie kupony na garnitury, paltta i spodnie. Pyjamy, spodnie do konnej jazdy, bieliznę, skarpetki, spinki, laski, parasole i t. p. Sprzedaje się także i NA R A T Y.

Sport.

Zawody lekkoatletyczne. T. S. Wilja organizuje w sobotę i niedzielę t. zn. 27 i 28 b. m. jesiennie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Na program złożą się biegi na 100, 400 i 1500 m., skoki w zwyż i wdal z rozbiegiem, oraz rzuty dyskiem, kłną i oszczepem. Zawody te odbędą się w parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (ogród Botaniczny).

Regaty i zamknięcie sezonu Towarzystwa Wioślarskiego.

W niedzielę 28 września o g. 12 i pół odbędzie się zamknięcie sezonu T—wa połączone z jesiennymi regatami. Program zapowiada bieg jedynek, czwórek i dwójek. Biegi poprzedzi poświęcenie i chrzest dwóch nowych łodzi. Po biegach nastąpi defilada łodzi przy dźwiękach orkiestry i rozdanie dyplomów zwycięzcom na zawodach wioślarskich i pływackich tegorocznej sezonu oraz wręczenie zwycięskiej żalozdy w poprzednich zawodach daru Angielsko-Kanadyjskiego T—wa w postaci srebrnego puharu i plegu kubków. Uroczystość zakończy opuszczenie flagi. Zarząd T—wa wzywa członków swolch o liczne stawienie się na przystani.

Wejście na przystani zt. 1 a dla członków T—w sportowych i młodzieży szkolnej 50 gr.

TELEGRAMY.

Powódź w Petersburgu.

WIEDEŃ. 24. IX. (A. W.) „United Press” donosi, że powódź, która nawiedziła ostatnio Petersburg jest największa, jaką tu zapamiętano od 100 lat. Woda podniosła się o przeszło 10 stóp ponad normalny poziom. Zniszczone są domy i sklepy, zalane składy, fabryki, wytwórnie, zerwane przewody elektryczne, tak że telefon i tramwaje nie funkcjonują.

WARSZAWA. 24. IX. (A. W.) Jak donoszą pisma rosyjskie, po-

FEATR POLSKI (Lutnia) We czwartek 25 września Otwarcie sezonu zimowego „Wesele” St. Wyspiańskiego Początek o godz. 8 wiecz. W sobotę 27 września o g. 4 po poł. przedstaw. dla młodzieży szkolnej po cenach niskich „Dożywocie” Al. Fredry W niedzielę 28 września o g. 12 w p. „Poranek pieśni polskiej” Z udziałem artystów opery; Pp. Pastówny, Romanowski, Wrag, Leszczyński i inn. W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Słys — Ceny miejsc niskie

HERMAN i GROSSMAN Warszawa, Mazowiecka 16. FORTEPIANY i PIANINA znanych fabryk: Grottrian Steinweg. Rud. Ibach, C. J. Quandt, H. Wolfram. Największy wybór.

wódz szalejąca w Petersburgu pochłonęła bardzo wiele ofiar w ludziach. Liczba ich nie jest dotychczas znana.

Likwidacja strejku w przemyśle naftowym.

LWÓW 24. IX. (PAT.) Dzienniki donoszą: wczoraj wieczorem zakończyły się wreszcie pertraktacje przedstawicieli robotników i pracodawców w sprawie strajku w przemyśle naftowym Zagłębia Boryslawskiego. Żądania robotników zostały w przeważnej części przyjęte. Strejk wobec tego zakończono i dziś robotnicy już przystąpili do pracy.

Jak Niemcy traktują Polaków?

OLSZTYN. 24. IX. (A. W.) „Gazeta Olsztyńska” donosi o aresztowaniu grona Polaków powracających z pielgrzymki. Pelnicy spiewali idąc po polsku, co doprowadziło do wściekłości niemieckich urzędników policyjnych. Kilkanascie osób wśród wyzwisk i uragań doprowadzono do aresztu policyjnego. Pismo protestuje energicznie przeciwko takiemu traktowaniu mniejszości polskiej, żądając aby miejscowa ludność niemiecka zrozumiała nareszcie, że Polacy posiadają te same prawa co ona.

Zakończenie obrad kongresu C. I. E.

KRAKÓW. 24. IX. (Pat.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Administracyjnej C. I. E. dokonano szeregu

wyborów i po ustaleniu, że następane posiedzenie odbędzie się w sierpniu roku przyszłego w Kopenhadze prezes C. I. E. p. Baliński — Jundziłł dłuższym przemówieniem zamknął II-gi kongres konferencji. Po prezecie zabrał głos p. Mac Adam, pierwszy wice-prezes C. I. E. oraz p. May, prezes Związku Narodowego studentów angielskich, dziękując serdecznie polskiej młodzieży za organizację kongresu. Koniec posiedzenia zamienił się w żywiołową owację gości na cześć Polski, i nowego prezesa C. I. E. — p. Balińskiego. W nocy opuścili Polskę delegaci poszczególnych państw.

Polsko-gdańskie rokowania kolejowe.

GDAŃSK. 24. IX. (PAT.) Polsko-gdańskie rokowania dotyczące siedziby kolei państwowych w Gdańsku, oraz szereg innych spraw spornych z dziedziny kolejowej dobiegają końca. Dyskusja ogólna i szczegółowa zostały ukończone. Ze strony polskiej przedłożono już ostateczną redakcję punktów uzgodnionych tudzież jednostronną redakcję punktów co do których nie osiągnięto porozumienia. Zakończenie rokowań należy się spodziewać około piątku bież. tygodnia.

Interwencji mocarstw nie będzie.

LONDYN. 24. IX. (PAT.) Według otrzymanych z Szanghaju wiadomości, tamtejsze władze angielskie, amerykańskie i japońskie oświadczyły oficjalnie, że nie mają zamiaru

interwenjować w wojnie domowej chińskiej. Ten punkt widzenia jest podzielany przez odnośne rządy, gdyż jakkolwiek propozycja interwencji mogłaby być wylnie interpretowana przez obydwie strony wojujące. Wobec powyższego władze cudzoziemskie w Szanghaju zajmują się wyłącznie zapewnieniem bezpieczeństwa poddanych cudzoziemskich.

Ze świata.

— Jak powstał papier? Papier jako panująca w świecie forma konsumpcji tytoniu, jest produktem przypadku, podobnie jak tylnych wynalazków. Wprawdzie rolka tytoniu, owinięta w błonkę z kukurydzy, znana już była w Ameryce w XVI wieku, jednakże używanie tutek papierowych jako owinięcia jest wynalazkiem ostatniego stulecia, a właściwie dokładnie roku 1831. Mianowicie podczas oblężenia fortecy Acre w Syrii przez wojska Mehameda Alego, który urodził się w Kawalli w Macedonii jako prosty robotnik w plantacjach tytoniowych, pewna bateria artylerji otrzymała jako podarunek od niego pewną ilość tytoniu. Wobec tego, że w całej baterji znajdował się tylko jeden nargil, żołnierze palili z niego po kolei. Jednakże po pewnym czasie nargil został strząskany przez pocisk armatni i zapasy tytoniu leżały nieużywane. Przy baterji tej używano kartuszy, w których proch był owinięty w papier.

Pewnego dnia jeden z kaprali pościł kartkę papieru na długie pałki i owinął w nią tytoń; pierwszy papieros był gotów. Z początku wynalazek pozostał wyjątkową własnością artylerystów z pod Acre, którzy obawiali się wykrycia i nadużycia, jakiego dokonywali wobec własności państwowej, przeznaczanej na inny zgola cel. Sprawa wydała się jednak i artylerzyści otrzymali przebaczenie pod tym warunkiem, że spowodują kapitulację obleganaj fortecy. Acre rzeczywiście się poddało, a wynalazek dotarł do wojsk sułtańskich, przez nie do Konstantynopola, a stamtąd zdobył sobie popularność w całym świecie.

— Jak wyglądają mieszkańcy Marsa. Paryski uczonej Edmund Perrier, kierownik historyczno-przyrodniczego muzeum w Paryżu i członek Akademji, przedstawia w swej książce „Życie na planetach” — jak to on sobie konstruował na naukowych podstawach — obraz ewentualnych mieszkańców Marsa.

Są blandynami o błękitnych oczach, posiadających większą zdolność przystosowania się niż nasze oczy. Są wyżsi i silniejsi od nas zbudowani. Posiadają bardzo wielki nos, ogromnie rozrośniętą czaszkę, wybitnie szeroką pierś, nosi długie i cienkie. Kompletny brak wcięcia w pasie, od dzielającego klatkę piersiową od brzucha, nadaje Marsjanom wygląd zupełnie różny od ziemskich ludzi. Ponadto na Marsie istnieje jedna tylko rasa, więc też niema walk o miejsce pod słońcem, natomiast panuje tam sprawiedliwość. Marsjanie wierzą w misyyczny początek wszystkich rzeczy, a są jednak przekonani, że nigdy nie dojdą do poznania istoty wszechwładcy. Pod tym względem — powiada Edmund Perrier są oni „o wiele mądrzej od ludzi na ziemi”. Znaczące jeszcze należy, że ksiądz Moreux, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Bourges stwierdza według

doniesienia gazety „Daily Mail”, że skutek chłódów panujących na Marsie, topniecie śniegów w strefie polarniej postępuje z wielkim krokiem. Natomiast południowa półkula Marsa jest nadzwyczaj bujna roślinnością.

— Największa łódź ratunkowa. We środę 24 bm. poświęcona została w Londynie największa na świecie łódź ratunkowa. Jest to największy i najsilniejszy typ motorowej łodzi ratunkowej i będzie to pierwszą wyjątkowo silną motorową. Łódź posiada 2 silne motory, umieszczone w 2 oddzielnych ubikacjach i 2 kabiny, w których będzie można ofiarom katastrofy okrętowej podawać gorące napoje. Kabiny mają pomieszczenie na 150 osób. Łódź uzbrojona jest w działo i posiada reflektor.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 24 września b. r. (w złotych polskich).

G o t ó w k a :		
Dolary	5.18
C z e k i :		
Nowy Jork	5.18
Londyn	23.20—23.14
Paryż	27.45—27.35
Wiedeń	7.32
Praga	15.57
Włochy	22.85
Belgia	25.35
Szwajcaria	98.90

Papieri procentowe:		
Milionówka	0.65—0.67
Bony zł.	0.85
Pożyczka złota	6.00—6.20
Pożyczka dolarowa	3.05—3.04

(Tendencja naogół słaba).

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Narzekania pp. kupców, przemysłowców i rzemieślników

na zastój w handlu, przemyśle i warsztatach, są o tyle nie słuszne, że sami są sobie winni.

W czasach spadku marki polskiej.

przyzwyczajiliśmy się wszyscy nie reklamować, bo nie ten wygrał kto sprzedał, ale ten kto towar magazynował.

Dziś wszystko się zmieniło
dziś sztuka mieć gotówkę, a nie towar,
a dla tego
trzeba się reklamować!

AMERYKA jest ojczyzną reklamy
i AMERYKA jest najbogatszą,
bo najobficiej zaopatrzona w gotówkę.

Reklama jednak to dziś cała nauka, trzeba się ogłaszać celowo i umiejętnie przy pomocy fachowych sił

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4 telefon 228,

Które najlepiej i najumiejtniej, a głównie najtaniej i na dogodnych warunkach uczynić to może

we wszystkich pismach codziennych i tygodniowych

wydawanych w całej Polsce

oraz

w kalendarzach na 1925 r.

W programach teatralnych

i innych wydawnictwach

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz Kobięta lekarz
ul. A Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8
spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr-r Marjan Mianicki chor. wener. syfilis i skórne (lec. sztucz. słońcem górsk. ul. Wileńska 34-3 przyjm. od 4-7 pp.

Dr. Witold Kiełzun POWRÓCIŁ I wznowił przyjęcie chorych Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Konieczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie ktos) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6.

Dr. W. LEGIJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. l.

Lekarz-dentysta Julja Bielunas wróciła i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiellońska 9-4.

Akuszalka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 35-6.

Dr. Wołodźko ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od p. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

ARTYKUŁY GOSPODARZE:

OLIWE NIEJSKA, ESENCJE OCTOWA, SPIRYTUS SKAZONY I OLIWA DO PALENIA. ARTYKUŁY DO PRANIA BIELIZNY, MASTYKA DO PODŁOG, PASTY DO OBUWIA.

PRAWDZIWE MYDŁO MARSELSKIE. Polecają Hurtowo-detaj. sklepy

T-wa J. B. SEGALL S-ka Akc. 1) ul. Trocka 7. 2) ul. Zamkowa 26. 3) ul. Ad. Mickiewicza 5

Najtańsze źródło zakupilli

OWSA OTRĄB SIANA SŁOMY ŻYTA MAKI razowej MAKI pyłowej MAKI pszczennej SOLI CUKRU SŁONINY SZMALCU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa!

Ogłoszenie.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręg. w Wilnie w dniu 3 września 1924 roku podlegnięto:

Firma „Stowarzyszenie Wytwórców Smoły i Terpentyny TERPENTYNA” Spółdzielnia z odpowiedzialnością w Wilnie: Siedziba w Wilnie ul. Szopenowska 1. Odpowiedzialność członków spółdzielni za jej zobowiązania równa się trzechkrotnej wysokości w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Cel spółdzielni zakładanie wspólnego przedsiębiorstwa dla przetwarzania i zbytu produktów w zakładach swych członków smoły i terpentyny, jak również za pomocą wspólnego dokonywania wszelkiego rodzaju innych handlowo-przemysłowych operacji, wchodzących w zakres przemysłu smołowego i terpentynowego, względnie galeki pokrownych. Udział wynosi 25 zł. płatny przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Lipman Romm, 2) Mieczysław Polak, 3) Michał Gałkowski i 4) Morduch Grozowski, zastępca — Joel Nienichowicz. Zam. w Wilnie: 1) Szopenowska 1-15, 2) Poloka 4-12, 3) Miynowa 19-4, 4) Gimnazjalna 6-5 i 5) w Pile nie pow. Dziśnieńskiego. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony. b) Pismo preznaczone do ogłoszeń: „SŁOWO” w Wilnie. c) Rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) Członkowie zarządu 4 ch. Wszelkie w imieniu spółdzielni zobowiązania podpisują trzej członkowie zarządu. Dla odbioru pieniędzy od wszystkich instytucji oraz od osób prywatnych, dla odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowe telegraficznej, dokumentów i aktów, dla otrzymania i oddywania przesyłek kolejowych jest wymagany podpis 2 członków zarządu, e) nabywanie i zbywanie nieruchomości decyduje się na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu.

Pragnę nabyć pewną ilość zdrowych młodych KONI FORMALSKICH bezpośr. od właścicieli. Po odbiór przysyłę w początku października. Oferty z ceną: Warszawa, Instytut Bakteriologiczny D-ra Serkowskiego, ul. S-to Krzyska 16.

Od kaszlu i przeziębienia używaj „NEO-VALDA” wyrobu pastylki Laboratorium Chemiczno-Farmaceut. B. KRUGULECKI w WARSZAWIE. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Lustra TREMO, TOALETOWE, do szaf i kredensów. Szkło szlifowane i w oprawie miedzianej szczy okienne T A N I O hurtownie i detalicznie P O L E C A REJZENBERG, ul. WIELKA 35.

Osoba dobrze władająca francuskim potrzebuje do konwersacji. Ul. Marii Magdaleny Nr. 4 (pl. Katedralny), m. 5, od 6-7. Udzielam lekcji francuskiego języka. Dowiedzieć się: Mickiewicza 49-1 między 9-10 r. albo Mickiewicza 1-13 między 3-4

MYDŁA toaletowe wysortowane po 40 gr. kawałek w polskim składzie aptecznym Wł. dysztawa TRUBIZŁY Ludwisarska 12 róg Tatarskiej. Dzierżawa fortepjanów, pianin i fisgarmonji 1-825 Portowa 19 m. 6.

Biurowo Nauczycielskie M. Baginśkiej Wilno ul. Jagiellońska 7-8 poleca nauczycieli, nauczycielki, bonny, wychowawczyń oraz gospodynie i ochmistrzynię. Chredera prawie nowe do sprzedania — ul. Nowogrodzka 7 m. 22 Berkman.

Pianino Chredera prawie nowe do sprzedania — ul. Nowogrodzka 7 m. 22 Berkman.